

# Urszula Doliwa, Miłosz Babecki

---

## Wprowadzenie

---

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 10/1, 5-7

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Doliwa, Miłosz Babecki

## Wprowadzenie Introduction

To już dziesiąty numer czasopisma „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”. Pragniemy podkreślić jego szczególny, gdyż jubileuszowy charakter. Pierwszy zeszyt, jeszcze w formie rocznika, ukazał się w 2005 roku. Wtedy to, na podstawie Zarządzenia Rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, utworzono samodzielną jednostkę – Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej. Inicjatorem powstania pisma był profesor Andrzej Staniszewski – ówczesny i obecny dyrektor Instytutu, pełniący funkcję redaktora naczelnego nieprzerwanie od 10 lat. Periodyk ten jednak z pewnością nie mógłby się ukazać, gdyby nie zaangażowanie i determinacja pierwszej sekretarza redakcji, Bernadetty Darskiej.

Z biegiem lat zespół redakcyjny zmieniał się i powiększał – obecnie należy do niego pięć osób pracowników Instytutu. Zmieniała się także otaczająca nas mediasfera. Na rynku prasowym pojawiły się e-czytniki, a publikacje i periodyki, tracąc swą materialną postać, stały się treściami cyrkulującymi w środowisku informacyjnym nowych mediów. Zmiany te zaowocowały w 2010 roku digitalizacją pisma. Odtąd rocznik ukazywał się już nie tylko w pierwotnej wersji papierowej, czytelnicy uzyskali bowiem dostęp do wydania elektronicznego. Wydawane przez nas pismo znajduje się dzięki temu nie tylko w tradycyjnych bibliotekach i zbiorach. W cyfrowej postaci odtwarzane jest na urządzeniach mobilnych: czytnikach, tabletach i smartfonach. Forma elektroniczna pozwala nie tylko na bardziej efektywną sieciową cyrkulację, lecz również na archiwizowanie na stronie internetowej [www.uwm.edu.pl/mkks](http://www.uwm.edu.pl/mkks).

Redagowanie MKKS-u okazało się zajęciem wymagającym wiele determinacji i pracy, ale również dającym dużo satysfakcji. Mając na uwadze dotychczasową drogę rozwoju czasopisma, szczególnie cieszymy się z dziesiątego numeru. Ten mały jubileusz pozwala bowiem z optymizmem spojrzeć w przyszłość. Fakt, że udało nam się przetrwać 10 lat, pozwala wierzyć, że czasopismo takie jak nasze jest potrzebne i przyjęło się w środowisku medioznawczym. Kolejne lata zamierzamy poświęcić na dalszą profesjonalizację, a zaczynamy już teraz.

Od dziesiątego numeru wprowadzamy istotne zmiany w sposobie wydawania MKKS-u. Czasopismo zostało bowiem przekształcone z rocznika w kwartalnik. Mamy nadzieję, że zmiana ta zostanie pozytywnie przyjęta przez Czytelników i współpracujących z nami Autorów. Wydawanie kwartalnika stwarza możliwość szybszego reagowania na nowe zjawiska i zachodzące w otaczającej nas rzeczywistości procesy, tak ważne dla nauki o komunikowaniu, dla medioznawstwa i zagadnień z pogranicza dziedzin mających interdyscyplinarny charakter. To także okazja do opublikowania większej niż do tej

pory liczby tekstów naukowych, recenzji i sprawozdań oraz redagowania tematycznych numerów specjalnych, które również planujemy wydawać. Mamy nadzieję, że decyzja o zmianie formuły sprawi, że nasze czasopismo stanie się jeszcze ciekawsze, a oczekiwanie na publikację znacząco się skróci.

Bieżący numer jest odzwierciedleniem wprowadzanych przez nas zmian. To także pierwsze z wydań monograficznych, w całości zawierające szkice komunikacyjne i medioznawcze, układające się w bardzo ciekawy wzorzec. Oto bowiem autorzy publikujący na łamach prezentowanego zeszytu koncentrują swoją uwagę na konstytuującej się od lat czterdziestych XX wieku historii komunikacji. Tym samym zajmują się jakże istotnym, gdyż paradygmatycznym kontekstem wszelkiego typu analiz o charakterze formalnym, strukturalnym czy treściowym.

Teoretyczne i formalne rozważania zakresają pewien abstrakcyjny obszar, w który wpisują się publikujący teksty poświęcone mediom pierwotnym i wtórnym, rozpatrywane jako materialne i niematerialne nośniki informacji. Problematyka przenoszenia treści to tylko jeden z aspektów. Pamiętając o tym, że nośnik nie jest samoistny, że oddziałuje zawsze w związku z określonym otoczeniem i na określonego odbiorcę, autorzy publikują artykuły dotyczące transformacji zachodzących w mediasferze. Ponieważ postęp technologiczny nabiera tempa, odstępują od tworzenia opozycji między starymi i nowymi mediami i wskazują na przeobrażenia otoczenia sieciowego. Ono zaś, wyrastając z „wieku dziecięcego”, domaga się określonych rozwiązań, które – inspirowane mechanizmami projektowanymi dla tradycyjnego otoczenia informacyjnego – owocowałyby inicjatywami zmierzającymi do systematyzowania i utrwalania wciąż generowanych przez użytkowników treści. O tych zaś piszą kolejni autorzy. Za oczywiste uznając wielomodalne oddziaływanie na odbiorcę, zajmują się zarówno kwestiami projektowania, generowania i adresowania bodźców audialnych, wizualnych, jak i hybrydycznych, nie zapominając jednocześnie o ich statycznych i dynamicznych charakterystykach.

Bieżący numer otwiera tekst Michała Wendlanda. Poświęcając swoją uwagę historii dyscypliny jaką jest komunikologia, autor tworzy kontekst rozważań poprzez odniesienia do najwcześniejszej koncepcji transmisyjnej. Mając na uwadze antropocentryczny charakter komunikacji i to, że ledwie w niewielkim stopniu jest ona zinstrumentalizowana, wiele miejsca poświęca także szkołom późniejszym, w tym jakże istotnej Szkole Toronckiej.

Refleksja na temat wpływania przez media na charakter rzeczywistości społeczno-kulturowej oraz struktury poznawcze wyznacza trajektorię analiz Marii Nowiny Konopki, badającej specyfikę sieciowego otoczenia komunikacyjnego, jeszcze doskonalszej niż niegdyś telewizyjna wersja natury, sztucznego środowiska i ucieleśnienia rzeczywistości<sup>1</sup>. Autorka wskazuje na trudności w kwestiach porządkowania cyrkulujących w nim treści. Postulowana przez

---

<sup>1</sup> Słowa te przywoływane są w kontekście dotyczącym rozważań poświęconych środowisku telewizyjnemu. Por. K. Banaszkiwicz, *Nikt nie rodzi się telewidzem*, Kraków 2000, s. 150.

M. Nowinę Konopkę potrzeba ich utrwalania przywodzi na myśl wcześniejsze o setki lat projekty zmierzające do ocalenia drukowanych świadectw czasów minionych.

Nieco inaczej na problematykę treści, jej zawartości, obecność i cyrkulację w wirtualnych kanałach komunikowania spogląda Anna Tereszkwicz. Teza Edwarda Pouleta, przesądzającego o śmierci gazet drukowanych, była, co dziś pewne, przedwczesna. Dowodzi tego A. Tereszkwicz, analizując ich drugie życie i specyficznego typu koniunkcję. Interesuje ją zarówno recepcja mediów drukowanych w mediach społecznościowych, takich jak Facebook, jak też znaczenie wirtualnych form organizacji treści i ich odbioru dla prasy tradycyjnej.

W numerze 10 nie zapominamy o audiowizualności mediów. Specyfiką ich odbioru zajmują się Janusz Łastowiecki i Magdalena Golińska-Konecko. Badania i opis zachodzącego w przestrzeni radiowej zjawiska, któremu uwagę poświęca J. Łastowiecki, stają się bardzo ciekawym kontrapunktem do późniejszej analizy M. Golińskiej-Konecko. Dzieje się tak, ponieważ rozwijana i upowszechniana technologia inżynierii i transmisji dźwięku radiowego zdaje się osłabiać utrwalony niegdyś podział na media wymuszające odbiór i niewymuszające odbioru, dowartościowując radio na powrót sytuowane pośród najbardziej zaawansowanych technologicznie wytworów człowieka. Radio, uznawane za medium tła, zatem niewymuszające odbioru, dzięki systemowi Dolby Pro Logic 2, wykorzystującemu możliwości kina domowego, czy też dźwiękowi binauralnemu transformuje do nieznannej dotychczas postaci. Oferuje bowiem odbiorcy możliwości transmisji bodźców wywołujących nierejestrowane dotąd złudzenie – hiperrealistyczny efekt prawdziwości audialnej, tożsamy z doznaniem „żywej”, aktywnie doświadczanej przestrzeni.

Dopełnieniem teoretycznego wielogłosu jest w prezentowanym zeszycie wspomniany już artykuł Magdaleny Golińskiej-Konecko. Pisząca o specyfice telewizji regionalnej autorka, choć dotyczy to innego typu bodźca i sytuacji odbiorczej (stąd kontrapunkt), zwraca uwagę na podobne co do zasady zjawisko. Jest nim dowartościowywanie znaczenia telewizji regionalnej – medium powszechnego, choć tracącego w perspektywie masowej walor bycia podstawowym medium informacyjnym, nadal jednak nie do przecenienia w procesach fragtegracji i agregacji społecznej na szczeblu lokalnym i regionalnym.

Szkicom komunikacyjnym i medioznawczym towarzyszy znany już Czytelnikom „Mediów – Kultury – Komunikacji Społecznej” dział recenzji i komunikatów. W bieżącym numerze znajdują się w nim recenzje autorstwa Aliny Naruszewicz-Duchlińskiej i Piotra Czerkawskiego.